

opusdei.org

Rozwój rodziny: marzenie, które się spełniło

Przemówienia dra Rafaela Picha, supernumerariusza Opus Dei, założyciela "Akademii Familijnej", wygłoszone na Międzynarodowym Uniwersytecie Katalońskim 16 kwietnia 2008, w czasie ceremonii nadania mu honorowego tytułu naukowego.

31-10-2008

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w przygotowaniu tego wydarzenia. Wiemy, że jest to wyraz wdzięczności i uznania dla tylu rodzin na całym świecie, które z takim zaangażowaniem współdziałały w celu poprawy ich własnego życia rodzinnego. W projekcie brali udział nauczyciele, moderatorzy, kierownicy zespołów i liczni współpracownicy oraz rodzice i międzynarodowi konsultanci. Niektórzy z nich są tu dziś obecni, inni nie mogli przyjechać a jeszcze inni już nie żyją. Wiele z tych ludzi mogłoby i powinno być tu dziś na tym spotkaniu.

Chciałbym się podzielić się z wami krótkim podsumowaniem tych 50 lat, które były czasem wspólnej pracy i radości, dzięki którym możemy też świętować 10 rocznicę tego zacnego uniwersytetu. Jest to ciekawa historia. Ale co najciekawsze, jego

fundamenty pokazują, że łącząc wspólne wysiłki w jednym celu, zwykłe rodziny mogą wiele osiągnąć, właściwie ile tylko zapragną. Z góry przepraszam jeśli to, co mówię — a wynika to całkowicie z tego, co starałem się w życiu dokonać — kogoś urazi.

Na gruncie akademickim, uzyskałem tytuł inżyniera włókiennictwa na uczelni technicznej w Terrassa w roku 1950. Potem kontynuowałem studia doktoranckie w Królewskiej Akademii Medycznej w Katalonii w roku 1967.

Jeśli chodzi o życie zawodowe, całkowicie poświęciłem się firmie rodzinnej i kiedy mówię "całkowicie", mam na myśli 12-godzinny dzień pracy, 6 dni w tygodniu. Innymi słowy 72-godzinny tydzień pracy, w którym pozostawało mi zaledwie 2 h dziennie na życie rodzinne.

To, że pracowałem jednocześnie studiując aby uzyskać stopień doktorski bardzo mi pomogło, dając mi doświadczenie, które miało się przydać i wywarło wielki wpływ na moje przyszłe życie we wszystkich jego obszarach. Dziś brzmi to może dziwnie ale moje życie niczym nie różniło się od życia rolników czy rzemieślników, którzy tradycyjnie i naturalnie zawsze pracowali od świtu do zmierzchu, nie mając czasu na przygnębienie, stres lub inne tego rodzaju rzeczy, nie zdając sobie sprawy, że takie "zaburzenia" w ogóle istnieją. Po prostu nie mieli na to czasu.

W roku 1954 poślubiłem Carminę, kobietę wyjątkową pod każdym względem. Wyjątkową w swej dobroci, radości, niewyczerpanej zdolności poświęcania się każdemu i wszystkiemu. Razem z Carminą doczekaliśmy się 16 dzieci, z którymi dzieliliśmy naprawdę wspaniałe

życie rodzinne. Nie mogę też zapomnieć o tym aniołku, który 12 lat temu odszedł do nieba.

I. IESE: Inicjatywa dla potrzeb biznesu

Kilka lat później, w roku 1957, Antonio Valero, kolega ze studiów w Terrassa, zachęcił mnie abym pomógł mu uruchomić IESE, szkołę biznesu, która miała w Hiszpanii wprowadzać nowoczesne pojęcia, których nauczano w międzynarodowych uczelniach biznesowych, a których firmom hiszpańskim najbardziej brakowało.

W tym roku świętujemy 50. rocznicę założenia tej uczelni.

Wprowadziliśmy tam system nauczania znany jako metoda przypadków (case study), która sprawdziła się w Harvard Business School i została dostosowana do rynku hiszpańskiego. Od tamtej pory

IESE prowadzi owocną współpracę z uczelnią w Harvardzie.

Do końca pierwszego roku akademickiego (pierwszy rocznik programu dla wyższej kadry kierowniczej PADE), przerobiłszy ponad 100 przypadków przedsiębiorstw hiszpańskich i międzynarodowych. Zdobyte w ten sposób doświadczenie było bardzo przydatne a ja przez parę lat pozostałem na uczelni jako wykładowca w niepełnym wymiarze godzin. Tchnęliśmy życie w marzenie, które obecnie stało się niezwykłą rzeczywistością: IESE, hiszpańska uczelnia biznesowa należy do trzech najlepszych szkół tego rodzaju na świecie. Szczególne wyróżnienie należy się katedrze przedsiębiorstw rodzinnych, która zajmuje bardzo wysoką pozycję w rankingach.

II. Szkoły rodzinne i kluby młodzieżowe: inicjatywa dla potrzeb naszych dzieci ... i ich rodziców

Dzieci dorastają. Biorąc pod uwagę obniżające się, relatywistyczne trendy w dziedzinie edukacji, które dostrzegaliśmy, oraz potrzeby dotyczące przyszłości naszych dzieci, grupa rodzin doszła do przekonania, że trzeba założyć szkołę rodzinną, wypełniającą cele i dostosowaną do oczekiwań w dziedzinie kształcenia naszych dzieci. Zawsze dobrze jest gdy inicjatywy mają charakter oddolny, i tak było w tym przypadku!

Założyliśmy grupę inicjatywną złożoną z 5 rodzin: zwykłych, codziennych rodzin, które niczym nie różniły się od innych — trzech z Barcelony, jednej z Terrassa i jednej z Sabadell — i postanowiliśmy założyć szkołę, którą nazwaliśmy Viaró. Cały proces zakładania szkoły polegał na

studiowaniu, wizytach, konsultacjach i rozmowach z przyjaciółmi, sąsiadami i jeszcze wielu innych działaniach. Prosta i wytrwała strategia: cotygodniowe spotkania, wykorzystywanie pory lunchu i czasu wolnego, rozwiązywanie problemów, przekazywanie obowiązków itd. Grupa zjednoczonych przyjaciół — jedność to siła — których jasno określone cele sięgały bardzo daleko. Dziś, w dobie Internetu, emaili, Skype'a oraz innych możliwości technologicznych, nie ma wymówek: jeśli nie zachęcamy do tworzenia inicjatyw, to tylko dlatego, że nam się nie chce.

Szkoła Viaró została otwarta w 1963. Była to jednak szkoła dla chłopców. Dlatego nasze żony naciskały na nas, mając zupełną rację: przecież mamy też córki! Została założona kolejna grupa inicjatywna i wsparta zdobytym wcześniej doświadczeniem, doprowadziła do

otwarcia szkoły Canigó dla dziewcząt w Barcelonie.

W roku 1964, w zapuszczonej wówczas dzielnicy Hospitalet, gdzie mieszkali pracownicy fabryk i napływowi robotnicy, głównie z południa Hiszpanii, powstała kolejna grupa inicjatywna w celu zorganizowania szkoły dla chłopców dla rodzin z niskim dochodem oraz jeszcze jedna dla dziewcząt: Xaloc i Pineda. Możliwości były ograniczone ale poziom kształcenia nie mógł zostać obniżony. Szukano wsparcia i dzielono się doświadczeniem. Cel został osiągnięty: otwarto dwie szkoły o wysokim poziomie kształcenia mając do dyspozycji ograniczone środki finansowe, co tak bardzo ożywiło okolicę, że dziś jest ona atrakcyjnym miejscem zamieszkania.

Jednak, oprócz szkół, potrzebne były także inne placówki, aby wypełnić

czas wolny dzieci zdrowymi zajęciami o charakterze formacyjnym. Dlatego w roku 1965 otwarto kluby Daumer i Carena, które miały zapewnić możliwości prowadzenia wielu zajęć pozaszkolnych: nauki, sportu, kultury itp. Jak do tej pory, można było powiedzieć, że rodzice w pełni zatroszczyli się o potrzeby dzieci, jednak czegoś nadal brakowało: rodzina jako całość wymagała kształcenia aby uzyskać własną, silną i niezłomną osobowość.

III. Rozwój rodziny: inicjatywa dla potrzeb całej rodziny

W roku 1968, mała grupa rodziców rozpoczęła kurs rozwoju rodziny, będący adaptacją systemu, który tak dobrze sprawdził się w dziedzinie biznesu: zastosowanie metody przypadków w odniesieniu do rodziny było zupełną nowością.

W roku 1973 założone zostało Stowarzyszenie Rodziny FERT. Powstawały kursy mające pomóc rodzicom polepszyć i umocnić życie rodzinne. Zapał grupy inicjatywnej wspierało stopniowe wprowadzanie analizy i dyskusji problemów i sytuacji, jakie występowały w ich własnych rodzinach oraz innych zwyczajnych rodzinach pochodzących z tego środowiska: innymi słowy w naturalnych rodzinach.

Zaczęliśmy od jednego kursu podstawowego a obecnie oferujemy siedem kursów dla rodziców z dziećmi w różnych przedziałach wiekowych, poczynając od grupy w wieku 0-4 lat a skończywszy na nastolatkach. Istnieje nawet kurs dla młodych dziadków. W tym kontekście, szybko zrozumieliśmy, że istniało zapotrzebowanie na kurs miłości małżeńskiej, który jest dziś

głównym elementem kursów rozwoju rodziny.

Na podstawie lat doświadczeń mogę zapewnić, że bycie ojcem czy matką jest naprawdę pełnoetatowym zawodem i pracą a stopniowane, wyspecjalizowane kształcenie od kołyski po uniwersytet jest bardzo skutecznym narzędziem, które pomaga rodzicom wychowywać swoje dzieci zgodnie z potrzebami i wymaganiami poszczególnych etapów rozwoju osobowości. Pary małżeńskie, które wzięły udział w kursach FERT pochodzą z bardzo różnych środowisk i mają bardzo odmienne doświadczenia rodzinne. Mogą też występować — i często tak bywa — znaczne różnice pod względem wiedzy, doświadczenia i umiejętności uczenia się u męża i żony. Każde z nich wnosi też odmienne doświadczenia z własnego dzieciństwa i młodości. Ta różnorodność nie tylko nie jest

przeszkodą ale źródłem bogactwa, które należy wykorzystać dla dobra rodziny, co wymaga jednak elastycznych metod nauczania.

Kształcenie powinno rozwijać rodziców pod względem intelektualnym ale, przede wszystkim (bo jest to jeszcze bardziej potrzebne), powinno zapewniać praktyczny rozwój postaw i umiejętności.

Jak zatem należy pomagać ludziom, którzy przychodzą na kursy aby stać się profesjonalnymi ojcami i matkami z powołaniem do prawdziwego życia rodzinnego?

Uczestnicy uczą się analizując konkretne przypadki. Ta metoda okazała się bardziej skuteczna niż inne do kształcenia kadry kierowniczej w firmach i przedsiębiorstwach, bo zarządzanie to po części sztuka a po części nauka. Zastosowanie odpowiednio

opracowanej metody przypadków do kształcenia rodzinnego umożliwiło uczestnikom wymianę poglądów i negatywnych doświadczeń przy pomocy przygotowanego moderatora kierującego dyskusją.

W naszym życiu rodzinnym, wiedza teoretyczna jest ważna, wiedza praktyczna jest nieodzowna ale chęć jest czynnikiem decydującym.

IV. «System F»: metoda dla potrzeb rozwoju rodzinnego

«System F», gdzie «F» oznacza rodzinę (ang. family), to nazwa, którą nadaliśmy tej metodologii.

Zawsze opiera się na konkretnym przypadku (ang. case) — historii prawdziwej rodziny — i przebiega w 4 etapach:

1. Analiza/praca przeprowadzana indywidualnie przez męża i żonę w

taki sposób, że każdy z partnerów wnosi swój własny wkład.

2. Rozmowa między małżonkami w celu określenia wspólnych kryteriów wychowania, co jest elementem nieodzownym.

3. Dyskusja w zespołach pięciu małżeństw, przebiegająca w ich własnych domach, którą koordynuje osoba z największym stażem w atmosferze zaufania i przyjaźni. Liderzy zespołów, którzy mają być jedynie ekspertami od przyjaźni, są głównymi postaciami w całym «Systemie F».

4. Sesje ogólne, w których jednorazowo uczestniczy 15 małżeństw (trzy zespoły), pod przewodnictwem moderatora-eksperta, który, jeśli tylko dobrze wykonuje swoje zadanie, powinien tak prowadzić dyskusję, aby najlepsze wnioski i uwagi pochodziły od samych uczestników.

Przypadek jest omawiany na każdym etapie, w którym to czasie analizuje się fakty dotyczące danej rodziny, jej problemy, wszelkie inne sprawy, które uczestnicy uznają za godne uwagi oraz proponowane rozwiązania. Analiza każdego przypadku może trwać od 60 do 90 minut, z wyjątkiem pierwszego, który jest zwykle krótszy. Kurs składa się z 10 przypadków (opis 10 prawdziwych rodzin) z różnymi problemami, każdy przypadek posiada odpowiednie uwagi techniczne. Częstotliwość sesji jest różna. Mogą się odbywać raz w tygodniu, raz lub dwa razy w miesiącu, w zależności od sytuacji par i miejsca.

Jak się być może domyślacie, celem kursu nie jest przekazywanie informacji jako takich, ale zachęcenie ojców i matek do wspólnej pracy w aktywnym, uczestniczącym i interakcyjnym

procesie uczenia się. W ten sposób oni sami stają się głównymi bohaterami tego procesu i dostarczają najlepszych rozwiązań, pomysłów i porad w środowisku całkowitej niezależności i wolności. Dzięki kierownictwu moderatora i liderów zespołów rozwijają swój własny projekt co do wychowania i własnego rozwoju i nie popełniają błędu stosowania czyichś "obcych" modeli do własnej rodziny.

Burzliwe czasami dyskusje prowadzą do bardzo praktycznego uczenia się i pary małżeńskie bardzo poważnie i głęboko angażują się w szczegóły życia rodzinnego. Uczą się uczyć razem i umacniać swoją zdolność do dialogu, aby w praktyce zastosować to wszystko, co zauważyli na różnych etapach kursu.

Jak już wspomniałem, istnieje 6 kolejnych kursów, które rozpoczynają się od Pierwszych

Kroków a kończą na kursie Młodzi Dziadkowie.

W szczególny sposób chciałbym się odnieść do tych dwóch kursów. Kurs Pierwsze Kroki jest oparty na badaniach systemu nerwowego i wzorców zachowań w celu zwiększenia skuteczności "wczesnego wychowania i intensywnej stymulacji". Kurs ten pokazuje nam jak pomóc dzieciom w wieku 0-4 lat nauczyć się wszystkiego, czego jesteśmy w stanie cierpliwie ich nauczyć w tych wczesnych latach życia. Należy pamiętać, że okres ten jest przygotowaniem do czasu dojrzewania, którego boi się tak wielu rodziców, pod warunkiem, że wewnętrzne zmagania, jakie przechodzą dzieci w wieku 1-6 lat są traktowane jako część wychowania do wieku młodzieńczego.

Chciałbym też wspomnieć o kursie Miłości Małżeńskiej, który jest logiczną kontynuacją 6 kolejnych kursów dla rodziców i bardzo pomaga małżeństwom odkryć wspaniałość prawdziwej miłości.

Cały proces w ramach «Systemu F» nie kończy się doktoratem ale jest okazją przedyskutowania w przyjaznej i praktycznej atmosferze tysięcy szczegółów, które składają się na prawdziwą miłość w prawdziwym życiu rodzinnym.

Król Alfons X Mądry mówił o "spotykaniu się mistrzów i studentów w celu wspólnego uczenia się mądrości". Dziś moglibyśmy powiedzieć: "Kiedy czegoś nie wiesz, nauczaj tego!" Pierwszymi osobami, które korzystają z Systemu F, z czego sami zdają sobie sprawę, są moderatorzy. Jak wiele moderator może się nauczyć jedynie słuchając! I nigdy nie przestanę powtarzać, że

najlepszymi moderatorami są ci, którzy nic nie mówiąc, potrafią sprawić, że inni powiedzą to, co oni chcą aby powiedzieli. Czasami ludzie podziwiają pracę wykonywaną przez moderatorów (ojców i matek poświęcających czas innym rodzinom) ale ja uważam, że moderatorzy powinni płacić za bycie moderatorami ponieważ ich życie rodzinne, ich własne szczęście oraz szczęście ich rodzin wzmacnia się dzięki każdej sesji, którą prowadzą. Niewątpliwie, taka sytuacja wpływa pozytywnie na gotowość do pracy ochotniczej i tak też się dzieje w tym przypadku.

Zawodu i pracy matki i ojca "uczymy się" stopniowo poprzez omawianie przypadków. Mówię "uczymy się" a nie "uczy się nas" i nie jest to tylko niuans językowy ale różnica mająca daleko idące konsekwencje ponieważ celem tych kursów nie jest "nauczanie" ale "uczenie się", a to nie

to samo: w obu przypadkach kto inny pełni rolę aktywną, a to jest zasadnicza różnica. Mamy do swojej dyspozycji pewien czas — czas, który nam dano — w tym czasie musimy zrobić wszystko, aby to rodzice (a nie my w ich imieniu) nauczyli się jak najwięcej i zwiększyli swoje możliwości samo-rozwoju oraz jakość decyzji podejmowanych w domu.

Wymiana pozytywnych i negatywnych doświadczeń życiowych między rodzicami, z owocną dyskusją na temat praktycznych zagadnień życia rodzinnego jest bardziej skuteczna niż konferencja jako pomoc w przejściu od poziomu wiedzy do poziomu zachowania: od "wiem", do "wiem jak", do "chcę".

Jak mówili klasyczni filozofowie:
"Primum vivere, deinde philosophari"
(najpierw żyć, potem filozofować).

Cokolwiek robimy dla rodziny, i tak będzie to wysiłek niedostateczny. Ogromna, stale rozszerzająca się plaga ruchów skierowanych przeciwko rodzinie oznacza, że musimy pilnie wzmocnić skuteczność szczepionek i witamin, które pomogą naszym rodzinom bronić się i zwalczyć tę plagę bez obaw i strachu, dając społeczeństwu zdrowe rodziny z własną osobowością.

Jednak, życie rodzinne nie kończy się na kursach. Na koniec kursu Pierwsze Kroki, trzeba zacząć praktykować wspólne i małżeńskie "dążenie do profesjonalizmu", polegające na większym dialogu małżeńskim i stosowaniu przez całą rodzinę wszelkich postanowień podjętych w czasie kursu: spotkań rodzinnych, odnowionego życia rodzinnego, nowych planów dnia, planów rozwoju zawodowego, wprowadzenia obowiązków,

rozwijanie dobrych nawyków pracy i ciężkiej pracy ... oraz tysiące innych przykładów i sfer wzrostu, dopóki życie rodzinne nie osiągnie wyżyn, na jakie zasługuje.

Ponadto, niektóre zespoły nawiązują silne przyjaźnie i nadal się spotykają aby się nawzajem zachęcać i wspólnie wprowadzać w życie zdobyte doświadczenie. W ten sposób, razem odbywają podróż. Kilka lat później, małżeństwo bierze udział w kursie "Pierwsze Litery" dla rodzin z dziećmi w wieku 4-8 lat i tak dalej aż zaliczą wszystkie 6 kursów.

Oczywiście, komisja naukowa koordynuje i bada wszystkie nowe osiągnięcia naukowe w dziedzinach mających zastosowanie do nauczania takich jak wczesne kształcenie, intensywna stymulacja, rozwój technik zdobywania cnót ludzkich, nowe systemy rozwijania charakteru, ćwiczenie i rozwijanie

woli itp., w celu włączenia do programu wszelkich nowości uznanych za pewny, sprawdzony dodatek do kursów.

Na zakończenie tej części poświęconej metodologii, chciałbym przekazać pozdrowienia i szczególne wyrazy uznania dla Uniwersytetu Navarra za ciężką pracę badawczą, od samego początku, za jego bardzo ciekawe publikacje oraz rozpowszechnianie ich wyników. Chciałbym też wspomnieć Instytut Wyższych Studiów nad Rodziną działający na Międzynarodowym Uniwersytecie Katalońskim, który ostatnio opracował wspaniałą metodę szkolenia moderatorów i rodziców: program MEF, internetowy kurs Kształcenia Małżeńskiego i Rodzinnego.

V. Rozpowszechnianie programu rozwoju rodziny: inicjatywa na rzecz świata

Rozpowszechnianie programu rozwoju rodziny w całej Hiszpanii odbywało się przede wszystkim dzięki ekspertom z Instytutu Inicjatyw na rzecz Rodziny (Instituto de Iniciativas de Orientación Familiar - IIOF), z siedzibą w Madrycie. Byli oni przydzielani do koordynowania wszystkich hiszpańskich ośrodków rozwoju rodziny we współpracy z Uniwersytetem Navarry. Inne stowarzyszenia takie jak FERT oraz Aula Familiar miały także swój wkład w proces rozpowszechniania starając się aby każda prowincja i region autonomiczny miały swoje własne centrum rozwoju rodziny.

Początek obecności na arenie międzynarodowej nastąpił w Europie w roku 1972, kiedy to powstały oddziały we Francji, Belgii, Niemczech i Szwajcarii. W 1976 kolejne centra rozpoczęły działalność w Irlandii, Anglii i Włoszech. Rok później

ekspansja dotarła do obu Ameryk: otwarto ośrodki w USA, Kanadzie, Argentynie, Brazylii, Chile, Meksyku i Puerto Rico. Potem nadszedł czas na Afrykę i ośrodki w Nigerii, Kenii, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Kamerunie i RPA. Następnie powstały centra w Azji na Filipinach, w Hong Kongu i Japonii, a w końcu nawet w Australii i Nowej Zelandii.

Organizacją, która odgrywała kluczową rolę w tym rozwoju działalności międzynarodowej była IDF, fundacja z siedzibą w Szwajcarii (1978), a następnie Międzynarodowa Federacja na rzecz Rozwoju Rodziny (IFFD), która powstała w czasie Międzynarodowego Kongresu Rodziny w Orlando na Florydzie w roku 1998. Obecnie IFFD posiada status ciała doradczego przy ONZ i jest obecna w 50 krajach świata.

Międzynarodowe kongresy rodziny odbywają się od roku 1976.

Początkowo organizowano je corocznie a następnie co dwa lata. Pierwszy kongres odbył się w Rzymie a drugi w Brukseli. Do miast, które gościły przedstawicieli kolejnych kongresów należą Nowy Jork, Londyn, Meksyk, Zurych i Lozanna.

W 2004, IFFD osiągnęła wielki sukces i skupiła na sobie uwagę światowych mediów organizując 16. kongres w Nowym Jorku w siedzibie ONZ. Ostatni kongres miał miejsce w Rzymie, w marcu 2007 i zgromadził ponad 700 uczestników. Celem kongresów jest promowanie wewnętrznej jedności w ramach IFFD i pomiędzy jej licznymi ośrodkami na całym świecie, wymiana doświadczeń i poprawa metodologii. Członkowie IFFD często biorą udział jako eksperci w innych kongresach i międzynarodowych gremiach zajmujących się tematem rodziny.

Kongresy rozwoju rodziny odbywają się także w Hiszpanii. Pierwszy miał miejsce w 1978 w Walencji a od tego czasu zorganizowano w sumie 13 kongresów.

W tym miejscu trzeba powiedzieć kilka słów o Międzynarodowym Uniwersytecie Katalonii, którego początki opierają się na działalności na rzecz rozwoju rodziny, ale Leopoldo, który jest ekspertem w dziedzinie uniwersytetów, już wcześniej przedstawił jego historię. Chcę tylko dodać, że ten właśnie uniwersytet powstał w oparciu o silne podstawy rodzinne i nadal jest mocno nakierowany na rodzinę. Chciałbym, aby w przyszłości pozostał wierny temu nastawieniu.

Teraz chciałbym wyrazić uznanie dla zwykłych rodzin, które od roku 1958 (50 lat) znaczną część swojego wielkiego potencjału oddały dla dobra innych. Z własnej inicjatywy

jako ludzi i członków społeczeństwa, zorganizowali działalność obywatelską, na którą nie chcieli o prostu czekać i którą uznali za konieczną i właściwą dla dobra własnego oraz innych rodzin. Dziś, w roku 2008, rozpoczyna się nowy okres, z nowym, młodym i doświadczonym zespołem. Międzynarodowy Zarząd czekają nowe wyzwania na szczeblu międzynarodowym. Jego członkowie wiedzą, że mogą liczyć na nasze wsparcie i doświadczenie ponieważ w rozwoju rodziny, tak jak i w samej rodzinie, nikt nie może odejść na emeryturę. Co najwyżej można zmienić pole działalności. Myślę, że nikt może wycofać się z życia.

Czekają nas wielkie wyzwania i wielkie plany rozwoju, których celem jest dzielenie się prawdziwym życiem rodzinnym z całym światem, zaczynając od rodzin — od każdej pojedynczej rodziny — dopóki

wszystkie gremia międzynarodowe nie dowiedzą się o tym, co zaczyna być określane jako "perspektywa rodzinna", pojęcie, które powinno być inspiracją dla wszelkich ludzkich działań.

Mam nadzieję, że w czasie tego krótkiego przemówienia udało mi się pomóc wam lepiej zrozumieć doniosłość życia rodzinnego. Nie wspierać go ... z poczuciem rezygnacji. Nie! Ale pragnąć go, być zdecydowanym codziennie kochać to wspaniałe życie rodzinne choć trochę bardziej.

Chciałbym zakończyć dwiema wypowiedziami Jana Pawła II, które nadawały kierunek całej tej długiej podróży. "Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę" oraz "Rodzino, stań się tym, czym jesteś,"

Bardzo dziękuję za uwagę.

Dr. Rafael Pich-Aguilera tłum. GG

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwój-
rodziny-marzenie-które-sie-spenio/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwój-rodziny-marzenie-które-sie-spenio/)
(18-08-2025)